Wsparcie dla producentów owoców miękkich

Wielu plantatorów truskawek czy malin najprawdopodobniej nie skorzysta z unijnego wsparcia do ich produkcji. Według wstępnych ustaleń, o dodatkowe pieniądze z Brukseli będą się mogli starać jedynie rolnicy zrzeszeni w grupach lub organizacjach producenckich. Nie dość, że takich grup jest niewiele, to w dodatku plantatorzy niechętnie mówią o dalszym łączeniu sił.

Unia Europejska zgodziła się na dopłaty obszarowe do produkcji malin i truskawek. Oznacza to, że plantatorzy tych owoców będą mogli liczyć na kwotę 230-tu euro na hektar z unijnej kasy. Polski rząd otrzymał też zgodę na wypłatę z budżetu państwa maksimum 170 euro do hektara. Choć nie wiadomo czy w naszym budżecie znajdą się 33 miliony złotych na dofinansowanie. Pomoc ta będzie udzielana przez 5 lat. Oznacza to, że za hektar upraw będzie można otrzymać nawet 400 euro.

Jednak wszystko wskazuje na to, że jednym z warunków uzyskania dopłat będzie zrzeszenie się w grupy lub co najmniej organizacje producenckie. A z tym wśród polskich rolników jest problem.

W myśl założeń do polskich plantatorów truskawek i malin tylko w ciągu roku mogłoby trafić nawet 10 milionów euro. Według specjalistów z branży jak na głównego producenta truskawek w Europie to zdecydowanie za mało. Bo plantatorzy cytrusów w unii mogą liczyć na roczne wsparcie przekraczające 260 milionów euro.

źródło:www.tvp.pl/rolna